



MINISTER
KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

Małgorzata Omilanowska

DDK/1415/71/JL/14

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wpłynęło dn. 27.06.14.

nr 2729 podpis. *Sevenska*

Warszawa, 26 czerwca 2014 r.

SEKRETARIAT

Biuro Prac Senackich

Wpłynęło dn. 27.06.14
nr 3945 podpis. *M*

Pan

BOGDAN BORUSEWICZ

Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Aleksandra Świeykowskiego, przesłane w piśmie o sygn. BPS/043-52-2289/14, w sprawie Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu oraz możliwych form pomocy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego uprzejmie proszę o przyjęcie przez pana senatora poniższych wyjaśnień.

Na wstępie chciałabym podkreślić, że zdaję sobie w pełni sprawę z trudnej sytuacji Muzeum, podobnie jak z jego wyjątkowości i znaczenia, jako instytucji o szerokim obszarze zainteresowań, od tematyki jenieckiej, poprzez opiekę nad jednym z najciekawszych i największych cmentarzy wojennych w Polsce, po komunistyczne obozy pracy na Śląsku.

Prawo finansów publicznych nie daje żadnej możliwości przekazania z budżetu państwa środków na działalność bieżącą samorządowych instytucji kultury, w tym fundusz wynagrodzeń. Istniejące mechanizmy funkcjonowania mecenatu państwa pozwalają jedynie, w ramach Programów Ministra, na wspieranie konkretnych działań merytorycznych. Wiem, że projekty przygotowywane przez Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu regularnie takie wsparcie uzyskują. Traktuję to jako argument świadczący, że warto szukać także niestandardowych sposobów wsparcia tak wartościowej placówki, ale zdaję sobie sprawę, że dofinansowanie w ramach Programów nie rozwiązuje istoty problemu. Mecenat państwa ma na celu inspirowanie powstawania ciekawych i wartościowych inicjatyw kulturalnych, a nie pomoc w utrzymaniu obsady etatowej w instytucjach należących do sektora finansów publicznych.

Realizowana od lat polityka przejmowania przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego bezpośredniej odpowiedzialności za tereny najważniejszych miejsc pamięci

narodowej – przejście na przestrzeni ostatnich lat terenów byłych niemieckich obozów zagłady w Bełżcu i Sobiborze – dotyczy konkretnych terenów, a nie instytucji (choć towarzyszą jej często, jako efekt uboczny, również zmiany instytucjonalne). Dobór miejsc oparty jest o kryterium skali zbrodni na obywatelach państwa polskiego oraz innych państw, dokonanych na danym obszarze. W niektórych przypadkach ustawodawca z góry określił zbiór miejsc, których ochrona jest szczególnym zadaniem organów administracji rządowej, jak np. w *ustawie z dnia 7 maja 1999 r. o ochronie terenów byłych hitlerowskich obozów zagłady*, która określa osiem takich miejsc, w tym wspomniane tereny poobozowe w Sobiborze i Bełżcu. Należy podkreślić, że proces sukcesywnego przejmowania odpowiedzialności za te miejsca nie jest jeszcze zakończony nawet w przypadku miejsc wymienionych w tej ustawie.

Nie sposób się nie zgodzić, że tzw. muzea martyrologiczne – do których zaliczam Centralne Muzeum w Łambinowicach-Opolu – są instytucjami, których funkcjonowanie jest szczególnie istotne z punktu widzenia interesów państwa i podtrzymania tożsamości narodowej. Przy tym, z uwagi na rodzaj prowadzonej przez nie działalności, w zdecydowanie mniejszym stopniu, niż od innego rodzaju muzeów i instytucji kultury, można od nich oczekiwać, że będą w stanie generować dodatkowe dochody poprzez podejmowanie przedsięwzięć motywowanych także komercyjnie, gdyż nie takie jest ich zadanie. Tak samo, jak w wypadku innych placówek samorządowych, nie oznacza to, że organizatorem wszystkich muzeów martyrologicznych w kraju powinien automatycznie stawać się Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Oceniam jednak, że jest to wystarczająca przesłanka do podjęcia prób stworzenia swego rodzaju mechanizmu wspomagającego dla muzeów martyrologicznych, tak, aby w ślad za niewątpliwym interesem, jaki państwo ma w samym istnieniu – a nie tylko konkretnych, ograniczonych w czasie, projektach merytorycznych – muzeów martyrologicznych, mogły zostać przeznaczone również na ten cel państwowe środki, bezpośrednio i na podstawie przejrzystych, precyzyjnie określonych kryteriów. Taki mechanizm, w takiej formie nigdy jednak wcześniej od czasu reformy samorządowej nie funkcjonował, dlatego też w Ministerstwie od dłuższego już czasu trwają prace nad możliwymi sposobami rozwiązania problemu. Sprowadzić je można do dwóch:

- 1) uruchomienia w ramach systemu mecenatu państwa odrębnego programu wspierającego, pod określonymi warunkami i w ograniczonej perspektywie czasowej, budżet samorządowych muzeów martyrologicznych w części przeznaczony na wydatki bieżące, w tym fundusz wynagrodzeń;
- 2) nowelizacji *ustawy z dnia 21 stycznia 1988 r. o Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa*, polegającej na doprecyzowaniu zadania Rady określonego w art. 3 pkt 4 („sprawowanie funkcji opiniodawczej i opiekuńczej wobec muzeów walk i męczeństwa, a w szczególności: w Oświęcimiu-Brzezince, na Majdanku, w Sztutowie, w Łambinowicach, w Żabikowie, w Rogoźnicy, w Treblince i Radogoszczy”) w sposób dający Radzie OPWiM konkretne narzędzia i uprawnienia do wspierania budżetu samorządowych muzeów martyrologicznych, lub, w celu osiągnięcia analogicznego efektu, nowelizacji *rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 kwietnia 1988 r. w sprawie organizacji, trybu działania i zasad finansowania Rady Ochrony Pamięci Walk*

i Męczeństwa oraz komitetów ochrony pamięci walk i męczeństwa. Obecnie Rada jest takich narzędzi pozbawiona.

Odnosnie do pierwszego wariantu, uprzejmie informuję, że w Ministerstwie przygotowywany jest projekt regulaminu takiego programu Ministra.

Odnosnie do drugiego wariantu, informuję, że nowelizacji takiej musiałaby równolegle towarzyszyć nowelizacja całej *ustawy o Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych oraz ustawy o ochronie terenów byłych hitlerowskich obozów zagłady*. O ile nie mam wątpliwości, że wszystkie te zmiany są niezbędne, o tyle dokonanie ich w tym momencie wymaga podjęcia decyzji mających istotny wpływ na harmonogram prac i priorytety legislacyjne całego Ministerstwa.

W ciągu najbliższych miesięcy zostanie rozstrzygnięte, czy możliwe jest rozwiązanie problemu na drodze jednego z dwóch wyżej wymienionych rozwiązań.

Z wyrazami szacunku

MINISTER KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO


prof. Małgorzata Omilanowska

Do wiadomości:

Rafał Hykawy. Dyrektor Sekretariatu Prezesa Rady Ministrów